

NIL DESPERANDUM!



W 1793 roku w Grodnie obradował Sejm Rzeczypospolitej zwołany na żądanie carycy Katarzyny i króla Prus Fryderyka. Rosjanie zadbali, aby w obradach nie uczestniczyli posłowie zwolennicy Konstytucji 3 maja. Moskale nie dopuszczali do obrad takich posłów, aresztowali niewygodnych, innych korumpowali. I udało się: podpisano wieczyste przymierze polsko-rosyjskie – Polska stała się protektoratem rosyjskim. Rosja miała prawo posiadać na terytorium Rzeczypospolitej magazyny wojskowe i mogła wprowadzić swoje wojska, kiedy tylko uznała to za stosowne. Polska zobowiązała się nie zawierać sojuszy bez zgody Rosji, przedstawicielstwa dyplomatyczne w państwach trzecich miały działać wspólnie. Sejm Rzeczypospolitej zatwierdził II rozbiór Polski, odrzucił Konstytucję 3 maja i nakazał zredukowanie liczebności polskiej armii do 15 tysięcy żołnierzy. Za dwa lata doszło do III rozbioru – Rzeczpospolita zniknęła z mapy politycznej Europy!

Polacy mają doświadczenie bytowania w niewoli i było już w przeszłości, że państwa polskiego w ogóle nie było. Były państewka kulawe jak Królestwo Kongresowe w latach 1815–1832 i Polska Rzeczpospolita Ludowa w latach 1945-1989. Po zakończeniu II wojny światowej Stalin za zgodą naszych sojuszników Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych ufundował Polakom PRL państwo rządzone prawem Kaduka przez jego agentów. Nie wszyscy, którzy wpadli w sowieckiej łapy mieli takie jak Polacy quasi-państwa; Estończycy, Litwini, Łotysze, Białorusini, Ukraińcy, Gruzini, Ormianie, Azerowie, że ograniczymy się tylko do europejskiej części ZSRS, zostali uwięzieni w republikach sowieckich, która zarządzane wprost przez Rosjan były w pełni kontrolowane przez Moskwę, wszystkie zasoby tych „republik” były wykorzystywane przez realizację rosyjskich celów imperialnych.

Po rozpadzie ZSRS Polska odzyskała suwerenność, mamy III Rzeczpospolita, jesteśmy członkiem NATO i Unii Europejskiej. Ale zmiany obecnie proponowane w ustroju UE wskazują, że państwa członkowskie mają być pozbawione wielu atrybutów państwowego m.in. w dziedzinach polityki zagranicznej, obronności, finansów, nawet w sferze obyczajów. Jeżeli te zmiany rzeczywiście zostałyby wprowadzone, wtedy status III Rzeczypospolitej nie odpowiadałby temu jaki miała Polska Rzeczpospolita Ludowa w bloku sowieckim, ale byłaby to po prostu pozycja jaką miały w ZSRS republiki sowieckie. Trudno przyjąć, że uważny obserwator wszystkiego czym żyją tzw. elity unijne liberalno-lewicowe nie dostrzega, iż próba

realizacji programu zapisanego przez komunistę Altiera Spinellogo w tzw. manifeście z Ventotene ogłaszającego konieczność stworzenia europejskiego państwa ponadnarodowego stanowi zagrożenie dla Niepodległości Polski.

Na portalu salon 24 znajduje się taki tekst (autor: Kot z Cheshire): „Żaden z polskich polityków po 1989r. nie stanął wobec perspektywy podpisania zgody na IV rozbiór Polski. Mnie to coś przypomina. Jestem pasjonatem historii, w tym zwłaszcza okresu panowania króla Stasia. Wiele czytałem i często się zastanawiałem nad przyczynami upadku i nad tamtymi ludźmi. Byli skłóceni tak jak my i naiwni (targowiczanie). Upatrywałem przyczyny w tym, że niewątpliwie byli mocno zepsuci, a co za tym idzie – słabi. Symbolem był dla mnie „król Staś” i jego słynna wyprawa do walczącej w 1792r armii, która skończyła się na drugim brzegu Wisły. Ale do jasnej ... ci ludzie jednak podjęli walkę! Powołali konfederację barską, stoczyli wojnę 1792 i insurekcję 1794! Przelali naprawdę dużo krwi nim oddali niepodległość! A my? Kim my jesteśmy i JACY jesteśmy, skoro oddajemy ją za darmo, bez żadnego przymusu, w drodze głosowania... Toż „królik” Poniatowski marudzący przed wyjazdem do armii: „a czy ja tam, aby będę miał kuchnię przyzwoitą?” jawi się przy tym jak jakiś heros i bohater! Straszne...”

Jeśli w Polsce powstanie jakiś „europejski” rząd, co po 15 października wydaje się pewne, to Polska może stracić niepodległy byt. Poniatowski dożył swoich dni na łaskawym chlebie carycy w Petersburgu, Liderowi „Fatalnych” wystarczy suta emerytura z Brukseli. Przegrana obozu patriotycznego jest faktem, ale faktem też jest, że wielkie moce zaangażowali unicy od Spinellogo, aby mniej rozgarniętym Polakom namieszać w głowach, co wykorzystała w pełni działająca w Polsce agencja wpływu różnej maści.

Przywódca powstania styczniowego Romuald Traugutt skazany przez Moskali na śmierć powiedział – sprawa polska nie jest przegrana tak długo jak długo chociaż trzech Polaków będzie o nią walczyć. Nas są miliony. **NIL DESPERANDUM!**

Nie poddawać się, walczyć!



Autor: Prof. Romuald Szeremietiew

Polski polityk, publicysta, doktor habilitowany nauk wojskowych specjalista w zakresie obronności (habilitacja „O bezpieczeństwie Polski w XX wieku”), nauczyciel akademicki, m.in. profesor nadzwyczajny Akademii Obrony Narodowej i Akademii Sztuki Wojennej, więzień polityczny PRL, poseł na Sejm III kadencji, były wiceminister i p.o. ministra obrony narodowej.

Źródło: Pressmania.PL